

Art. 495 k.c. i niemożliwość niezawiniona - czy daje podstawy do rozwiązania umowy w związku z zamknięciem biznesu wymuszonym przez koronawirusa?

Mało kto wie, że kodeks cywilny pozwala na zmianę zawartej umowy, jeśli jej wykonanie stało się obiektywnie niemożliwe. Mamy tutaj kilka przypadków, które opiszemy dziś po kolei.

1. Zgodnie z brzmieniem art. 495 Kodeksu cywilnego, jeżeli świadczenie kontrahenta stało się całkowicie niemożliwe, można powstrzymać się od zapłaty - gdy zapłata miała nastąpić z góry.
2. Jeżeli doszło już do zapłaty ceny, można żądać zwrotu jej zwrotu - według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.
3. Jeżeli natomiast doszło do jedynie częściowego wykonania umowy, można powstrzymać się od zapłaty za jej niewykonaną część lub żądać zwrotu ceny za tę część. No, chyba, że wykonanie częściowej umowy w ogóle nie miałoby znaczenia - wówczas można odstąpić od umowy w całości.

Artykuł 495 k.c. a koronawirus

Po pierwsze należy podkreślić, że art. 495 jest przepisem o charakterze względnie obowiązującym. Co to oznacza? To, że strony umowy mogą w ramach swobody kontraktowania odmiennie określić konsekwencje nieosiągnięcia celu, jaki przyświecał danej umowie. Jeżeli zatem, przy zawieraniu umowy, którakolwiek ze stron uznała, że nie można być pewnym co do jej realizacji, bądź też przewidywała, że mogą wystąpić okoliczności, takie jak np. siła wyższa, które to uniemożliwią, to mogła zabezpieczyć się odpowiednim zapisem. Taki zapis mógł jasno uregulować odpowiedzialność kontrahenta w przypadku zaistnienia tego typu sytuacji, jak panująca dziś epidemia. Wtedy mamy jasność: są konkretne paragrafy umowy, są np. kary umowne, rekompensaty i tak dalej.

A co, jeśli żadnych zapisów w umowie nie ma?

Jednak w polskiej rzeczywistości większość przedsiębiorców, a także osób fizycznych, ma ograniczony wpływ na kształt zawieranej umowy lub, co częstsze, korzysta z darmowych internetowych wzorców, co do których trudno stwierdzić, aby kogoś indywidualnie zabezpieczały. Takie umowy raczej nie przewidują żadnych paragrafów „specjalne okazyje”, typu pandemii. Co wtedy?

Wtedy w grę wchodzi zastosowanie przepisu art. 495 k.c., który należy stosować właśnie, jeżeli strony umowy nie postanowiły inaczej lub w ogóle nie uregulowały zagadnienia następczej niemożności świadczenia. Przede wszystkim należy wskazać, że przepis ten odnosi się do świadczeń każdego rodzaju (przykład: dotyczy zatem np. zarówno świadczeń pieniężnych, jak i niepieniężnych, polegających np. na działaniu). Należy jednak wyodrębnić dwie sytuacje, które mogą mieć miejsce: wykonanie umowy pozostaje możliwe tj. obecna niemożliwość świadczenia nie ma charakteru trwałego (np. w późniejszym czasie lub też w innej formie) lub też wykonanie umowy stało się zupełnie i trwale niemożliwe.

1. Wykonanie umowy pozostaje możliwe mimo pandemii

W przypadku, gdy wykonanie zobowiązania w jakiś sposób pozostaje możliwe, ale będzie to znacznie utrudnione w związku z zaistniałą sytuacją, można skorzystać z instytucji **nadzwyczajnej zmiany stosunków (łac. *rebus sic stantibus*)**. Ta umieszczona w Kodeksie cywilnym regulacja przewiduje, że:

- jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami,
- albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, to sąd może na nowo oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość

świadczenia lub orzec o rozwiązaniu umowy.

Występujący obecnie stan pandemii należy do takich okoliczności, które w sposób nadzwyczajny ingerują w zawarte stosunki umowne, uniemożliwiając ich kontynuowanie w dotychczasowym kształcie. Nie ulega jednak wątpliwości, że samo zaistnienie sytuacji epidemicznej jest niewystarczające, żeby skorzystać z przedstawionej wyżej klauzuli. Nie każdy biznes bowiem ostatnio ucierpiał w widoczny sposób, a niektóre wręcz notują duże zwwyżki obrotów. Każdorazowo należy rozważyć sytuację kontrahentów pod kątem cech indywidualnych. Nie można bowiem przyjąć z góry, że koronawirus zmienił wszystkie stosunki umowne.

Co należy mieć na uwadze:

- zaistnienie rzeczywistych, poważnych problemów z wykonaniem zobowiązania,
- lub też wystąpienie ryzyka doznania znacznej straty w wyniku wykonania umowy, co byłoby nie do przewidzenia przy jej zawieraniu.

Jakiś przykład...?

Chociażby restauracja, która zajmowała się dostarczaniem cateringów na różnego rodzaju imprezy, a z powodu koronawirusa i zakazu prowadzenia takiej działalności. Dla niej wywiązanie się z dotychczas zawartych umów stało się niemożliwe.

2. Wykonanie umowy nie jest możliwe w wyniku pandemii

W razie zupełnej i trwałej następczej niemożliwości świadczenia wynikłej z przyczyn, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, **zobowiązanie wygasa**. Skutek taki następuje bez względu na to, czy przyczyna niemożności ma charakter subiektywny związany z osobą dłużnika, czy charakter obiektywny (poza wątpliwością pozostaje fakt, że zaistnienie pandemii ma charakter obiektywny i dotyczy wszystkich uczestniczących w obrocie gospodarczym). Każda ze stron może powołać się na niemożliwość świadczenia. Jeżeli dłużnik z tego powodu uchyla się od wykonania zobowiązania, to na nim spoczywa ciężar dowodu, że świadczenie stało się niemożliwe, z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności. W sytuacji, gdy określona część świadczenia stała się niemożliwa z przyczyn, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, w odpowiednim stosunku wygasa zobowiązanie drugiej strony. Należy jednak pamiętać, że jeżeli częściowe spełnienie świadczenia może być dla wierzyciela bez znaczenia, uzyskuje on uprawnienie do odstąpienia od całości umowy. W Kodeksie cywilnym nie ma przepisu, który by wytyczał drogę pośrednią pomiędzy zasadą dotrzymywania zobowiązania, a uwzględnianiem zdarzeń nadzwyczajnych [1].

Ważne pytanie:

Co stanie się w sytuacji, gdy odmówimy kontrahentowi realizacji umowy powołując się na klauzulę rebus sic stantibus, a nie mamy wyroku sądowego?

*Instytucja rebus sic stantibus została skonstruowana w taki sposób, że zmiana stosunku umownego może zostać dokonana wyłącznie przez sąd – takie postępowanie inicjowane jest pozwem o zmianę zobowiązania. Co istotne, sąd nie jest związany zgłoszonym żądaniem i według swojej oceny może dokonać zmiany lub nawet zdecydować o rozwiązaniu umowy. Samo zatem powołanie się na klauzulę rebus sic stantibus nie ma mocy prawnej i może być jedynie niewiążącą propozycją rozwiązania sporu dla kontrahenta. Moc prawną żądania można uzyskać **tylko na podstawie wyroku sądowego**.*

Koszty

No niestety, należy być na nie przygotowanym. W większości przypadków będzie to koszt usług prawnych, a w przypadku fiaska negocjacji polubownych, dojdą do tego koszty

postępowania, jakie wiążą się z dochodzeniem swoich racji przed sądem.

Podsumowanie

Każdorazowo umowy powinny podlegać odrębnej ocenie, ponieważ zaistnienie przesłanek siły wyższej w postaci pandemii koronawirusa, nie zawsze doprowadzi do braku możliwości wykonania świadczenia.

Tak samo, jak w innych przypadkach, w których doszło do pogorszenia sytuacji jednej ze stron umowy, tak również w niniejszej kwestii wymagane będzie przedstawienie związku przyczynowego między pandemią a niemożliwością świadczenia. Należy również zwrócić uwagę na sytuację, w której zawarta w umowie klauzula siły wyższej jest zbyt wąska, aby obejmować również sytuację pandemii (np. jako siłę wyższą traktowane są tylko takie zdarzenia, jakie zostały wymienione w umowie). Nie można z góry wykluczać sytuacji, w której dotychczasowe zobowiązanie będzie możliwe do wykonania, ale w sposób odmienny, niż to miało miejsce dotychczas.

Dlatego przede wszystkim warto jest zwrócić się do kontrahenta, aby wspólnie rozwiązać kwestię zawartej umowy i wynikających z nich obowiązków. Wszyscy bowiem obecnie znajdujemy się w sytuacji nadzwyczajnej, w której potrzeba nam rozwiązań polubownych, a nie kolejnych problemów. *Jeżeli to nie przyniesie skutków – niezależnie, czy znajdujemy się po stronie długu czy też wierzytelności – pozostaje droga sądowa i wybór, czy chcemy dochodzić ustanowienia zmiany stosunków, czy też odszkodowania w oparciu o odpowiedzialność kontraktową.*

Z pozdrowieniami

Zespół Białych Kołnierzyków

[1] Wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. I ACa 962/14.

Białe Kołnierzyki Sp. z o.o.

ul. Włocławska 167, Toruń
Poland

Otrzymujesz tę wiadomość, ponieważ zapisałeś się na listę mailingową Białe Kołnierzyki - bezpłatne porady.

[Wypisz mnie](#)

Created with **MailerLite**